



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

INSTYTUT BADAŃ STRATEGICZNO-OBRONNYCH

Egz. nr 00

WYPRACOWANIE RACJONALNYCH ROZWIĄZAŃ DOKTRY- NALNYCH ZAPEWNIĄCYCH DOSKONALENIE SYSTEMU OBRONNEGO PAŃSTWA

Materiały z konwersatorium odbytego
15 grudnia 1988 r. w Akademii
Sztabu Generalnego WP

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

S/1084



05-001381-004-0

II

12896

WARSZAWA

GRUDZIEN

1988



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

INSTYTUT BADAŃ STRATEGICZNO-OBRONNYCH

Egz. nr 8

WYPRACOWANIE RACJONALNYCH ROZWIĄZAŃ DOKTRY- NALNYCH ZAPEWNIAJĄCYCH DOSKONALENIE SYSTEMU OBRONNEGO PAŃSTWA

Materiały z konwersatorium odbytego
15 grudnia 1988 r. w Akademii
Sztabu Generalnego WP

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

S/1084



05-001381-004-0

WARSZAWA

GRUDZIEŃ

1988

12896

Egz. nr .8



WYPRACOWANIE
RACJONALNYCH ROZWIĄZAŃ DOKTRYNALNYCH ZAPEWNIAJĄCYCH DOSKONALENIE
SYSTEMU OBRONNEGO PAŃSTWA

Materiały z konwersatorium
odbytego 15 grudnia 1988 r. w Akademii Sztabu Generalnego WP



SPIS TREŚCI

1. WPROWADZENIE - gen.dyw.prof.dr hab. Władysław MRÓZ	3
2. EWOLUCJA DOKTRYN WOJENNYCH - płk prof.dr hab. Julian KACZMAREK	5
3. PLAN JARUZELSKIEGO /istota, znaczenie i promooja/ gen. bryg. doc. dr Tadeusz CEPAK	13
4. DYSKUSJA /skróty wystąpien do autoryzowania/	
4.1. Płk w st.spocz.doc.dr hab. Longin MUCHA	20
4.2. Płk w st.spocz.prof.dr Andrzej MADEJSKI	22
4.3. Płk prof.dr hab.inż. Roman KULCZYCKI	29
4.4. Prof.dr hab. Wojciech MULTAN	30
4.5. Ambasador Stanisław PRZYGODZKI	31
4.6. Dr Janusz PRYSTROM	32
4.7. Doc.dr Andrzej SKRZYPEK	33
4.8. Dr Henryk DZIUBIŃSKI	33
4.9. Płk dr inż. Emil KILAR	34
4.10. Gen. bryg. Marian ROBELEK	35
4.11. Płk doc.dr hab. Wojciech LEPKOWSKI	36
4.12. Ppłk dr inż. Józef ZUBEK	37
5. PODSUMOWANIE KONWERSATORIUM - gen.dyw.prof.dr hab. Władysław MRÓZ	40

1. WPROWADZENIE DO DYSKUSJI - gen. dyw. prof. dr hab. Władysław MRÓZ

Witam Was serdecznie w murach Akademii Sztabu Generalnego WP, dziękuję, że zechcieliście przyjąć nasze zaproszenie i wziąć udział w konwersatorium.

Szczególnie serdeczne słowa powitania kieruję do naszych gości spoza wojska, reprezentujących Polską Akademię Nauk, Akademię Nauk Społecznych PZPR, Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.

Dzisiejsze konwersatorium rozpoczyna cykl spotkań, których generalnym celem jest wypracowanie racjonalnych rozwiązań doktrynalnych, zapewniających doskonalenie systemu obronnego naszego państwa w zmieniających się warunkach sytuacji polityczno-militarnej.

Dla naszego suwerennego bytu, a także sukcesu przemian gospodarczych dokonywanych w kraju jest to problem o podstawowym znaczeniu. W aspekcie militarnym dotyczy on przede wszystkim wojska i wojskowych. Wiadomo jednak, że system obronny ma charakter wszechogarniający, obejmuje bowiem wszystkie dziedziny życia w państwie. Stąd konieczność uwzględnienia szerokiego wachlarza uwarunkowań i świadomość daleko idących konsekwencji dokonywanych zmian, zarówno w dziedzinie politycznej, gospodarczej, wojskowej jak i we wszystkich pozostałych.

SZANOWNI TOWARZYSZE. Aby uzyskać pomoc w racjonalnym rozwiązaniu tych problemów, odwołujemy się do Was, do grona wybitnych naukowców i praktyków, kompetentnych w przedstawieniu i analizowaniu tych wszystkich uwarunkowań, jakie w dającej się przewidzieć perspektywie będą wpływały na kształtowanie systemu obronnego naszego państwa. Uwarunkowań tych jest wiele. Prawdopodobnie nie wszystkie zdołamy dziś rozważyć. Nie stawiamy też sobie takiego celu, tym bardziej, że nie chcemy narzucać kierunków dyskusji ani sugerować rangi poszczególnych problemów.

Również referaty, które będą wygłoszone prosimy traktować jako sygnałne, wstępne rozważania nad problemami przedstawionymi w wersji wyrażającej poglądy autorów, które jednak nie muszą wyznaczać ram naszej dzisiejszej dyskusji.

Sądzę, że krytycyzm i swoboda wypowiedzi na każdy temat łączący się z omawianym dziś problemem powinny być drogowskazem, umożliwiającym nam osiągnięcie zakładanego celu dzisiejszego spotkania.

Jeśli chodzi o ograniczenia, to jedynym jest tu czas. Gdyby wszyscy obecni chcieli zabrać głos i każdy ograniczyłby się do wystąpienia trwającego 10-15 minut, to prawdopodobnie zmieścilibyśmy się w ramach

czasu przedstawionego w planie dzisiejszego spotkania. Oczywiście, nie jest to nakaz obowiązujący.

Ponieważ nie chcemy nic uronić z naszej dzisiejszej dyskusji, w związku z tym oprócz protokółowania poszczególnych wypowiedzi, rejestrujemy je przy wykorzystaniu środków technicznych. Pragnę jednak zaznaczyć, że robimy to na nasz wyłącznie wewnętrzny użytek. W przypadku publikowania materiałów z dzisiejszego konwersatorium, będziemy zwracali się do poszczególnych autorów z prośbą o ich autoryzowanie. Stąd również prośba o składanie swoich wypowiedzi na piśmie, co znacznie ułatwiłoby nam proces wydawniczy.

2. EWOLUCJA DOKTRYN WOJENNYCH - płk prof.dr
hab. Julian KACZMAREK

Plan Jaruzelskiego, a szczególnie jego punkt 3. traktujący o ewolucji doktryn wojennych w kierunku ściśle obronnym zintensyfikował nasze badania w tym zakresie. Dużą rolę odegrało również ukierunkowanie prowadzonych prac przez ministra obrony narodowej ob. gen. armii F. Siwickiego oraz szefa sztabu generalnego, ob. gen. broni J. Użyckiego.

Intensyfikacja pracy nad omawianą problematyką spowodowała, że obecnie problem narodowej doktryny wojennej pod względem metodologicznym i teoretycznym oraz odnośnie do podstawowej koncepcji/w określonym zakresie/ merytorycznym, można uznać za rozwiązany.

Biorąc powyższe pod uwagę oraz uwzględniając fakt, że Polska zasygnalizowała konieczność ewolucji doktryn wojennych, proponujemy przyspieszenie promocji trzeciego punktu planu Jaruzelskiego poprzez zintensyfikowanie dyskusji w gronie teoretyków i praktyków, najpierw na forum państw socjalistycznych, a następnie kapitalistycznych, co umożliwi znaczne przyspieszenie pertraktacji oficjalnych na ten temat.

X

Na wstępie muszę stwierdzić, że rozwiązanie problemu wcale nie było łatwe. Generalnie rzecz biorąc przeszkadzało nam głównie "stare myślenie".

Uczono nas, że w zakresie sztuki wojennej mamy do czynienia tylko z teorią i praktyką. Oznaczało to, że "tertium non datur". Tymczasem okazuje się, że np. "prawo jest prawem". W tym stwierdzeniu kryje się pogląd, że nie jest ono ani teorią, ani praktyką. Tkwi po prostu między nimi. A przecież doktryna wojenna, jak to słusznie stwierdził radziecki uczony, gen. prof. S. Kozłow, jest "swego rodzaju prawem". Oznacza to, że "doktryna jest doktryną", a więc również tak jak prawo tkwi ona między teorią a praktyką. Nie można jej tym samym utożsamiać ani z nauką, ani też z praktyką, jak to wielu teoretyków i praktyków czyni do dziś.

Dużo zamieszania czyniło i nadal czyni nie tłumaczenie na język polski radzieckiego terminu "wojenny". Ma on dwa znaczenia: wojskowy /od słowa: wojn - co oznacza w tłumaczeniu na język polskiego żołnierza, a więc wojskowego/ i wojenny /od słowa wojna - czyli po polsku wojna/. Na przykład radziecki termin: "wojennaja nauka" należy przetłumaczyć: "nauki wojskowe", zaś termin: "wojennaja doktrina" na "doktryna wojenna".

Utrudniało nam także pracę zbyt wąskie rozumienie doktryny wojennej

przez pewną grupę teoretyków i praktyków, czyli uznawanie za doktrynalne tylko fundamentalnych poglądów na problemy wojny.

Zgadzać się należy z tymi, którzy twierdzą, że doktryna wojenna ma dwa aspekty: polityczny i wojskowo-techniczny. Nie wolno jednak twierdzić, że na doktrynę wojenną można patrzeć z tych tylko punktów widzenia. Śmiem stwierdzić, że ten kto tak uważa na pewno nie jest dialektykiem. Na doktrynę wojenną, tak jak na każde zjawisko na tym świecie, można i trzeba patrzeć z wielu punktów widzenia.

W warunkach Polski co pięć lat opracowywano dokument nazwany: "Wzłowe założenia obronne PRL", który można utożsamiać z podstawową koncepcją narodowej doktryny wojennej. Jest to pozycja niejawną, której wypracowanie wymaga upoważnienia i odnotowania w odpowiednim dokumencie. Powoduje to, że materiał ów studiuje, i to nader rzadko, bardzo wąskie grono osób. Nie spełnia on więc roli swoistego drogowskazu /programu działania/ w zakresie obronności - dokumentu, z którego można by korzystać na co dzień.

Uważamy również, że niewystarczająca była dotychczas dyskusja nad metodologicznymi, teoretycznymi i merytorycznymi aspektami wypracowywanej doktryny wojennej i to zarówno w skali kraju, jak na forum międzynarodowym - w ramach państw Układu Warszawskiego. Bariera była niewątpliwie dotychczas niejawnosc tej problematyki.

x

Jak wobec powyższego należałoby rozumieć doktrynę wojenną?

Rozpocząć wypada od stwierdzenia, że w naszej literaturze istnieje termin: "problematyka wojenna /obronna/". Obejmuje on następujące dziedziny: szeroko rozumiane zagrożenie, charakter wojny przeciwdziałanie jej wybuchowi, przygotowanie do odparcia ewentualnej agresji i jej odparcie w razie zaistnienia. Nie wyjaśniając szerzej zakresu tej problematyki, gdyż w dotychczasowych publikacjach szeroko ją prezentowałem, należy zauważyć, że występuje ona w czterech obszarach: wiedzy naukowej, wiedzy nienaukowej, doktryny wojennej i praktyki. Zarówno każdy z tych obszarów, jak i związki między nimi zostały także przedstawione w publikowanej przeze mnie literaturze. Warto jednak odnotować, że w tym ujęciu przez doktrynę wojenną rozumieć należy te rozwiązania w zakresie problematyki wojennej, które decydują, a więc ludzie do tego uprawnieni, uznają za oficjalnie obowiązujące, czyli takie, które należy realizować w praktyce. Doktryna wojenna, przy takim rozumieniu tego terminu jest swego rodzaju "prawem" w zakresie obronności, tkwiącym między teorią i praktyką, filtrem dla niej są decyzje kompetentnych osób /organów/. Natomiast owe fundamentalne ustalenia w zakresie problematyki wo-

Jennej /obronnej/ nazywam podstawową koncepcją doktryny wojennej. Należałoby ją w warunkach naszego kraju traktować jako swego rodzaju "konstytucję" w zakresie obronności, a więc akt prawny obowiązujący wszystkich, którzy tą obronnością się parają. Wynikają z niego akty prawne niższego rzędu. Chodzi przy tym o to, by był to dokument jawny, swego rodzaju program w zakresie obronności, prezentujący cele, kierunki i podstawowe zadania. Powinien on służyć za podstawę dyskusji z innymi państwami, aby w rezultacie pertraktacji mógł osiągnąć formę i treść, która ukierunkowywałaby działalność poszczególnych państw w zakresie obronności, przy dążeniu do stanu, w którym wszystkie państwa nie byłyby zdolne do rozpoczęcia agresji, mogłyby natomiast ewentualną agresję odeprzeć.

Powinna więc podstawowa koncepcja doktryny wojennej być dokumentem ogólnym, lecz nie ogólnikowym; precyzyjnym, lecz niezbyt szczegółowym. W cyklu organizatorskim należałoby ją widzieć jako program działania państwa w zakresie obronności, a więc dokument wynikający z prognoz obronnych i ukierunkowujących planowanie obronno.

Uważam, ponadto, że z dokumentu tego, jako swego rodzaju konstytucji w zakresie obronności powinny wynikać koncepcje obronne niższego rzędu, a więc: organów politycznych, władzy i administracji oraz organów spółdzielczych i społecznych państw. Dokumenty te powinny z kolei spowodować opracowanie aktów jeszcze niższego rzędu, na przykład: węzłowych założeń obronnych ministerstw, województw i innych organizmów państwa. W ten sposób powstanie system ściśle z sobą powiązanych dokumentów, które ukierunkują praktyczną działalność obronną w pożądanym dla państwa kierunku.

X

Próbe, na pewno jeszcze niedoskonałą, którą powinni dopiero jeszcze "przefiltrować" politycy, ekonomiści, wojskowi oraz prawnicy /zarówno teoretycy, jak i praktycy/ przedstawiam poniżej.

Polska Rzeczpospolita Ludowa w swej polityce kieruje się interesami Narodu Polskiego - jego suwerenności, niepodległości i bezpieczeństwa: wolą pokoju i współpracy między narodami. Nawiązuje do szczytnych tradycji solidarności z siłami wolności i postępu; umacnia przyjaźń i wszechstronne współdziałanie z państwami socjalistycznymi, a stosunki z państwami o odmiennych ustrójach społecznych, opiera na zasadach współistnienia i pokojowej współpracy.

Polska Rzeczpospolita Ludowa ze względu na istniejące zagrożenie, obok innych funkcji, umożliwiających rozwój narodu, zmuszona jest spełniać również funkcję obronną. Jej z a s a d n i o , z y m o e l e m

Jest zapewnienie bezpieczeństwa państwa, jako jednego z najistotniejszych warunków pokojowego rozwoju kraju.

Ten cel ogólny osiąga się, stosownie do wielkości i charakteru zagrożenia, przez:

- realizację przedsięwzięć zmierzających do skutecznego przeciwdziałania wybuchowi wojny;
- wszechstronne przygotowanie organizmu państwowego i całego społeczeństwa do odparcia ewentualnej agresji oraz skutecznego odparcia tejże agresji w razie jej zaistnienia.

Polska jest historycznie i moralnie uprawniona, wręcz zobowiązana, do aktywnego uczestnictwa w w a l c e o p o k ó j, do domagania się usunięcia groźby wojny i zapewnienia bezpieczeństwa narodom świata. Opowiadamy się więc za pokojem i pokojowym współżyciem narodów w Europie oraz zdecydowanie występujemy przeciwko każdej wojnie, zarówno jądrowej, jak i konwencjonalnej. Racja stanu Polski, dobro narodu i państwa są nierozzerwalnie związane z trwałością powojennego ładu terytorialno-politycznego, za stabilizacją stosunków europejskich oraz z pokojem w skali globalnej.

Bezpieczeństwo kraju zamierzamy osiągnąć głównie przez system wzajemnych gwarancji i zobowiązań respektowanych przez wszystkie państwa, niezależnie od ich ustroju. Zbudowaniu takiego systemu sprzyjać powinny równoprawny dialog i współpraca międzynarodowa, które przyczynią się do utrwalenia zaufania między partnerami. U ich podstaw leży zasada uznawania za priorytetowe wartości ogólnoludzkich oraz dążenie do zachowania życia biologicznego na ziemi.

Przeciwdziałaniu wojnie służy w pełni przestrzegana przez PRL zasada niestosowania siły. Rozwój kraju opieramy na pokojowej twórczej pracy całego narodu. Dlatego w stosunkach międzynarodowych respektujemy interesy bezpieczeństwa i pokojowego współistnienia oraz opowiadamy się za poszanowaniem niezależności i suwerenności narodowej, nienaruszalności granic i integralności terytorialnej innych państw, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych oraz Aktem Końcowym KBWE, a także normami powszechnie akceptowanymi w stosunkach międzynarodowych. Uznajemy niezbędność rozwiązywania wszelkich kwestii spornych jedynie drogą pokojową, nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw oraz ich pełnego równouprawnienia. Dlatego nigdy i przeciw nikomu nie rozpoczniemy wojny, o ile państwo nasze lub któreś z państw sojuszniczych nie stanie się obiektem zbrojnego napadu. W stosunkach międzynarodowych dążymy do zapewnienia korzyści wszystkim partnerom, przy respektowaniu istniejących w ich państwach rozwiązań ustrojowych.

Współczesna broń czyni każdą wojnę w Europie irracjonalną, prowadzącą do ogromnych strat i zniszczeń, do likwidacji życia biologicznego. Dlatego za kolejną podstawową zasadę działalności państwa uznajemy dążenie do ograniczenia i redukcji zbrojeń aż do całkowitej ich likwidacji. Kierując się wyżej wymienionymi zasadami uznajemy potrzebę realizacji czterech grup zadań mających na celu:

- ciągłe poszukiwanie i uzgadnianie nowych środków bezpieczeństwa i budowy zaufania oraz mechanizmów ścisłej weryfikacji przestrzegania podjętych zobowiązań;
- ewolucję charakteru doktryn wojskowych tak, aby mogły zostać wzajemnie uznane za ściśle obronne;
- stopniowe wycofanie i redukcję wspólnie uzgodnionych operacyjnych i taktycznych rodzajów uzbrojenia jądrowego;
- stopniowe wycofanie i redukcję wspólnie uzgodnionych rodzajów broni konwencjonalnej - w pierwszej kolejności o największej sile i precyzji rażenia - mogących służyć do nagłej napaści.

Realny stan zagrożenia powoduje, że ewentualna wojna może rozpocząć się działaniami konwencjonalnymi, lub wykonaniem zmasowanego uderzenia broni jądrowej, bądź też może przerodzić się w kataklizm atomowy. Zmusza to do utrzymania odpowiedniego potencjału obronnego.

Polska Rzeczpospolita Ludowa tworzy dla odparcia owej agresji system obronny, będący skoordynowanym wewnętrznie zbiorem wzajemnie powiązanych elementów, spełniających różne zadania na rzecz zachowania bezpieczeństwa narodowego i nienaruszalności terytorialnej. System ów działa pod kierownictwem władz politycznych i państwowych zgodnie z przyjętą przez państwo doktryną, w myśl której nasze przygotowania obronne wiążemy w nierozzerwalną całość z podobnymi przedsięwzięciami realizowanymi w ramach koalicji.

Tworząc system obronny kierujemy się zasadą niezbędnej wystarczalności, która nakazuje środkami przeznaczonymi na obronność gospodarować rozważnie, zaspokajając potrzeby tylko w stopniu niezbędnym, nie hamującym pokojowego rozwoju kraju. Dbamy usilnie by przedsięwzięcia obronne jak najlepiej służyły gospodarce narodowej, rozwiązania zaś gospodarce - umacnianiu obronności kraju. W nakładach na obronność uwzględniamy przede wszystkim stopień zagrożenia oraz możliwości ekonomiczne państwa.

Polska Rzeczpospolita Ludowa, jako kraj średniej wielkości, przy obecnym układzie sił w Europie, nie jest w stanie samodzielnie odeprzeć ewentualnej agresji zewnętrznej. Dlatego działanie w sojuszu z

państwami socjalistycznymi, przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim stanowi rękojmię naszego bezpieczeństwa.

Cel zasadniczy - bezpieczeństwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapewnia realizacja zadań obronnych - politycznych, gospodarczych, wojskowych, ochrony porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa publicznego oraz obrony cywilnej.

Polityka wywiera zasadniczy wpływ na przygotowanie do odparcia ewentualnej agresji. Jej istotę stanowi właściwe ukierunkowanie działalności obronnej państwa oraz zapewnienie warunków dla realizacji podjętych decyzji.

Za podstawowe zadania polityczno-obronne uznaje się:

- określenie zasadniczych kierunków polityki obronnej państwa;
- polityczne ukierunkowanie działalności obronnej;
- patriotyczno-obronne oddziaływanie na społeczeństwo.

Działalność polityczno-obronną prowadzą w stosownym zakresie wszystkie ogniwa państwa - organizacje polityczne, organy władzy i administracji państwowej oraz organizacje społeczne i spółdzielcze.

Ważną rolę w umocnieniu obronności spełnia Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która jako przewodnia siła narodu, przy współudziale Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego ukierunkowuje całość działalności obronnej. Istotę tej partnerskiej współpracy stanowi wspólnota celów obronnych. Ważną rolę w działalności polityczno-obronnej spełniają również organizacje społeczne, szkolnictwo, instytucje oświatowe i wychowawcze, środki masowego przekazu, informacji i propagandy oraz zakłady pracy.

Szczególne rangę ma działalność gospodarczo-obronna, jako dziedzina stwarzająca materialne podstawy realizacji ogółu zadań w ramach systemu obronnego państwa.

Za podstawowe z nich uznaje się:

- zadania z zakresu produkcji obronnej;
- zadania z zakresu tworzenia rezerw obronnych;
- zadania z zakresu rozbudowy infrastruktury obronnej;
- zadania z zakresu podnoszenia gotowości obronnej gospodarki narodowej.

Zadania gospodarczo-obronne realizują w stosownym zakresie wszystkie organy państwa.

Spośród zadań obronnych zadania wojskowe mają znaczenie dominujące. Siły zbrojne - wojska lądowe, wojska obrony powietrznej i marynarki wojennej, są bowiem zasadniczym składnikiem potencjału obronnego państwa.

Głównym zadaniem sił zbrojnych jest odparcie uderzeń agresora z powietrza, morza i lądu w ramach operacji obronnych realizowanych wspólnie ze Zjednoczonymi Siłami Zbrojnymi Układu Warszawskiego. Za priorytetowe uważa się zapewnienie skutecznej obrony przestrzeni powietrznej oraz wybrzeża morskiego.

Stosownie do przewidywanych zadań sił zbrojnych są doskonalone z uwzględnieniem ich obronnego charakteru. Powoduje to konieczność posiadania sił zbrojnych o takiej wielkości, która - w ramach koalicyjnego systemu obronnego - pozwala na obronę przed napaścią. Dotyczy to zarówno składu sił zbrojnych, jak też ilości, oraz jakości środków służących do prowadzenia walki zbrojnej i jest uzależnione od intensywności przygotowań wojennych ewentualnego agresora. Dotyczy to również zasad sztuki wojennej.

Polityka rozwoju sił zbrojnych PRL ukierunkowana jest na tworzenie takich organizacyjnych struktur oraz zapewnienie takiej liczebności i takiego wyposażenia wojsk, jakie zdolne są zagwarantować bezpieczeństwo kraju. Uznaje się, że dla utrzymania odpowiedniego potencjału bojowego sił zbrojnych niezbędne są:

- racjonalizacja ich struktur, doskonalenie dowodzenia, utrzymanie wysokiej gotowości bojowej i mobilizacyjnej, a także zapewnienie sprawności operacyjnego rozwijania wojsk w różnych sytuacjach.

Dla zapewnienia pomyślnej realizacji wszystkich zadań obronnych nieodzowne jest wykonanie szeregu przedsięwzięć z zakresu ochrony porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa publicznego, a szczególnie przeciwdywersyjnej obrony kraju. Do podstawowych zadań należą:

- zapewnienie porządku w czasie pokoju i wojny;
- realizacja zadań specjalnych /rozpoznanie, kontrwywiad itp./.

W zapewnieniu realizacji zadań ochrony porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa publicznego w stosownym zakresie i zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wszystkie organy państwa oraz ogół obywateli.

Ważną rolę w osiąganiu celów obronnych odgrywa również realizacja zadań obrony cywilnej kraju. Za podstawowe z nich uznaje się:

- ochronę ludności przed skutkami uderzeń przeciwnika;
- ochronę różnego rodzaju dóbr materialnych;
- organizowanie i prowadzenie akcji ratunkowych w rejonach porażen oraz klęsk żywiołowych.

Realizacją zadań obrony cywilnej zajmują się przede wszystkim wyspecjalizowane formacje obrony cywilnej, odpowiednio wyposażone i wyszkolone, wspierane wysiłkiem wojsk, milicji obywatelskiej i działaniem całego społeczeństwa.

K i o r o w a n i e przygotowaniami obronnymi w czasie pokoju i obroną państwa podczas wojny odbywa się w ramach obowiązującego na podstawie postanowień Konstytucji PRL ogólnopaństwowego systemu kierowania, którego organy działają w określonej strukturze instytucjonalnej.

Naczelnym organem PRL - bezpośrednio odpowiedzialnym za obronność i bezpieczeństwo państwa jest Komitet Obrony Kraju. Ustala on generalne założenia obronne, założenia organizacyjne sił zbrojnych, obrony cywilnej i jednostek zmilitaryzowanych. Wytycza kierunki działania w zakresie obronności i bezpieczeństwa państwa w powiązaniu z całościowym rozwojem społeczno-gospodarczym kraju, a także koordynuje działalność naczelných, centralnych i terenowych organów administracji państwowej i gospodarki narodowej w zakresie obronności państwa.

Doskonalenie systemu obronnego państwa odbywa się drogą kompleksowego s z k o l e n i a wszystkich jego ogniw funkcjonalnych. Główny wysiłek szkoleniowy skupia się na zagadnieniach podwyższania gotowości obronnej PRL, a także przewidywanego działania w okresie narastania zagrożenia zewnętrznego i w czasie wojny naczelných i terenowych organów politycznych, władzy i administracji państwowej oraz dowództw, sztabów i wojsk.

Szczególne rolę w doskonaleniu systemu obronnego państwa spełniają między innymi ogólnokrajowe i regionalne gry obronne.

Szkolenie sił zbrojnych koncentruje się na utrzymaniu ich w gotowości do odparcia agresji przez działania obronne. Odpowiednią uwagę skierowuje się na doskonalenie systemu dowodzenia, skuteczne rozpoznanie i przeciwdziałanie konwencjonalnym środkom rażenia przeciwnika oraz prowadzenie uporczywej obrony w oparciu o fortyfikacyjną rozbudowę obszaru kraju.

Zadania wynikające z ustaleń doktryny wojennej PRL r e a l i z u j ą w ramach systemu obronnego państwa wszystkie organy władzy i administracji państwowej oraz organizacje polityczne i społeczne.

3. PLAN JARUZELSKIEGO /istota, znaczenie i promocja/
- gen. bryg. doc. dr Tadeusz CEPAK

Polska inicjatywa "zmniejszenia zbrojeń i zwiększenia zaufania w Europie Środkowej" znana powszechnie jako Plan Jaruzelskiego, weszła w kolejną fazę promocyjną. Po sformułowaniu podstawowych założeń 8 maja 1987 r., ogłoszeniu memorandum rządu PRL w lipcu 1987 r., w którym zawarto ogólne ramy interpretacyjne - w oświadczeniu rządu PRL z 14 czerwca 1988 r. - po roku intensywnych konsultacji i kontaktów - szeroko rozwinięto i skonkretyzowano proponowane rozwiązania.

Plan stanowi syntezę polityki bezpieczeństwa Polski, oraz naszych interesów w dziedzinie europejskiego rozbrojenia. Jego racja bytu była od początku związana z koniecznością przełożenia jego treści na konkretne porozumienia rozbrojeniowe. Pod takim kątem została stworzona elastyczna konstrukcja Planu oraz postępował jego merytoryczny rozwój.

W treści Planu były i są wplecione określone cele ogólnopolityczne i wojskowe. Plan miał służyć zapewnieniu powrotu Polski do aktywnego udziału w debacie rozbrojeniowej, zwróceniu uwagi na specyficzny status i potrzeby bezpieczeństwa Europy Środkowej, zapobieżeniu zmonopolizowania dialogu o Europie Środkowej przez oba państwa niemieckie. Cele te zostały osiągnięte.

Przedstawienie rozwiniętych treści Planu przypadło na moment intensyfikacji dialogu Wschód-Zachód, zwłaszcza rokowań rozbrojeniowych USA-ZSRR, przełamywania starych schematów myślenia, przenoszenia się osi życia międzynarodowego od konfrontacji do współpracy oraz intensywnych poszukiwań przez oba sojusze /w różnych układach/ nowych kryteriów bezpieczeństwa, koncepcji stabilności w Europie oraz rozbrojenia.

Plan koncentruje się na problemach bezpieczeństwa Europy Środkowej, co /w tym gronie/ nie wymaga uzasadnienia chociaż - jak pokazują ostatnie miesiące, cała uwaga specjalistów i negocjatorów skupiona jest na bezpieczeństwie Europy od Atlantyku do Uralu.

Intencją strony polskiej było i pozostaje wnoszenie realnego wkładu do ogólnoeuropejskiej debaty oraz potwierdzenie naszej woli do:

- po pierwsze - znacznego obniżenia w obszarze Europy Środkowej stopnia konfrontacji groźnych potencjałów militarnych, których wielkość i moc niszcząca znacznie przewyższa potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa;
- po drugie - poszukiwania takich rozwiązań, które tworząc podstawy wzajemnej przejrzystości w sferze militarnej, sprzyjać będą eliminowaniu nieufności, wzmacniać poczucie braku zagrożenia, ułatwiać współpracę przy respektowaniu interesów wszystkich państw.

Postępująca poprawa klimatu w stosunkach W-Z, przewartościowywanie podejścia państw zachodnioeuropejskich do szeregu dziedzin rozbrojenia - rysujące się zbliżenie i zbieżność stwarzają szansę na stopniowe przechodzenie od działań promocyjnych do konkretnego formułowania określonych dokumentów na forum "23" i "35".

Ewolucja podejścia państw zachodnioeuropejskich do szeregu dziedzin rozbrojenia, powoduje znaczne zbliżenie stanowisk obu sojuszy co do celu i przedmiotu rokowań rozbrojeniowych na obszarze od Uralu do Atlantyku. Mimo istniejących różnic, dotyczących różnej problematyki; powstały realia promocji i możliwość realizacji wszystkich komponentów Planu.

BRONŃ JĄDROWA. Postulat stopniowej redukcji taktycznej broni jądrowej - tylko ta pozostaje poza porozumieniami i rokowaniami - jest wyrazem konsekwentnego, chociaż nie łatwego, dążenia do denuklearyzacji Europy. Daje wyraz rozsądnego stanowiska i elastycznego podejścia, oo w połączeniu z ofertą państw UW otwarcia oddzielnych dla tej broni rokowań - doprowadziło do zróżnicowania stanowiska państw zachodnich. Dla W. Brytanii i Francji broń jądrowa stanowi istotny czynnik utrzymania pozycji mocarstwa światowego, zwłaszcza w odniesieniu do mocarstwowych aspiracji RFN.

Dowództwo NATO uporczywie forsuje tę broń jako zasadniczy środek odstraszania, chociaż trzeba dodać, że postawa wielu czołowych polityków RFN /Genscher, Scholz/ a także innych mniejszych państw, które w obniżeniu potencji jądrowego widzą zwiększenie swego bezpieczeństwa.

Należy dodać, że w sferze broni nuklearnej mocarstwa atomowe nie pozostawiają wiele miejsca dla innych aktorów scen międzynarodowych. Po prostu same podejmują decyzję w odniesieniu do broni jądrowej i ewentualnych jej redukcji. Ograniczenie i stopniowa eliminacja broni jądrowej zachowuje nadal polityczną i społeczną nośność. Dlatego proponuje się pewne środki zapobiegające zwiększaniu tej broni, nie kompensowaniu redukcji rakiet SKZ, i niewprowadzaniu nowych kategorii broni jądrowych do Europy.

Sytuacja wskazuje, że w najbliższym czasie są małe szanse na realizację polskiego postulatu, gdyż:

- trwa redukcja broni jądrowej średniego zasięgu, zbierane są doświadczenia;
- trwają skomplikowane negocjacje w sprawie 50% redukcji SZO;
- występuje zróżnicowanie stanowisk Zachodu /Francja, W. Br./ oo do podstaw bezpieczeństwa w Europie;
- inne czynniki polityczne np. wybory prezydenckie w USA.

BROŃ KONWENCJONALNA. Idea redukcji zbrojeń konwencjonalnych, stanowiąca ważną część Planu, znajduje się w centrum zainteresowania, zarówno państw europejskich, jak też Stanów Zjednoczonych.

Plan wychodzi na przeciw ogólnym tendencjom zmniejszania potencjałów konwencjonalnych i osiągnięcia stabilizacji, wyraźnie akcentuje priorytety, tak w sferze sposobu jak i zakresu obniżania stopnia konfrontacji.

Wyeliminowanie asymetrii oraz możliwości podjęcia operacji zaczepnych i dokonania niespodziewanej napaści - to postulaty wzajemnie akceptowane, jednak sposób ich realizacji jest zróżnicowany. Realizacja postulatów może prowadzić, w myśl polskich założeń do:

- przekształcenia potencjałów wojskowych tak, aby miały one charakter ściśle obronny, a więc nie stwarzający wzajemnego zagrożenia, przez zmniejszenie stanu, ilości i struktury uzbrojenia, jego rozmieszczenia, wycofania ze stanu sił zbrojnych, niszczenia i konwersji na cele pokojowe lub czasowe magazynowanie pod kontrolą międzynarodową;

- stworzenie przesłanek do wykrytowania strefy rozrzedzonych zbrojeń o uzgodnionej szerokości, w której znajdowałyby się uzgodnione ilości formacji wojskowych, np. o ekwiwalentnej sile bojowej, przybliżonej ilości uzbrojenia i stanach gotowości, odpowiednio oddalone od linii styczności NATO-UW.

Tak więc w wyniku podjętych działań, najbardziej zaczepne komponenty uzbrojenia zostałyby zmniejszone do obronnego minimum i odsunięte od linii dzielącej oba sojusze wojskowo-polityczne.

Te konkretne rozwiązania odpowiadają osiągnięciu celu, jaki zawarty jest w mandacie przyszłych ogólnoeuropejskich rokowań - w grupie "23" UW i NATO. Stąd też zarówno przedmiot, cel, obszar zastosowania polskiej inicyjatywy ma aktualnie największe możliwości realizacji.

Zasadnicze rokowania w sprawie zbrojeń konwencjonalnych - jak się oczekuje - będą trudne, gdyż są to problemy rozległe, nasycone złożonymi czynnikami o charakterze techniczno-wojskowym, skomplikowane pod względem negocjacyjnym, co wynika m.in. z takich powodów jak:

- zróżnicowania wielkości i struktury składników konwencjonalnych potencjałów obu sojuszy, różnorodności ich uzbrojenia, utrwalonej od lat opinii o przygniatającej przewadze ZSRR nad NATO;

- specyfiki i odmienności położenia geostrategicznego państw NATO i UW;

- wahałości parytetów militarnych obu sojuszy na skutek skokowego postępu w najnowszej technologii i technice wojskowej;

- złożoności wypracowania adekwatnego, a zarazem skutecznego systemu kontrolno-weryfikacyjnego zarówno co do trybu jak i sposobu realizacji poszczególnych zobowiązań.

Nie ulega wątpliwości, że jednostronna decyzja ZSRR, ogłoszona 7 grudnia 1988 r. z trybuny ONZ w sprawie redukcji:

- 500 000 żołnierzy /w NRD, CSRS i WRL - 50 000/;
- 10 000 czołgów /w NRD, CSRS i WRL - 5 000/;
- 8 500 dział;
- 800 samolotów;

wpływie korzystnie na atmosferę i klimat rokowań. Choć trzeba przyznać, że postulaty Zachodu w tej dziedzinie idą znacznie dalej, dlatego koła wojskowe NATO odnoszą się do tej decyzji pozytywnie - traktując ten krok, jako ważny, ale niewystarczający. Np. w zakresie limitów broni pancernych dla UW i NATO, Zachód domaga się dalszych redukcji asymetrycznych i nałożenia na UW poważnych ograniczeń w tym rodzaju uzbrojenia. Sprawa ta z pewnością będzie zajmowała ważne miejsce podczas rokowań nad redukcją broni konwencyjonalnej. Jednak zaprezentowany model i determinacja w redukcji wojsk ZSRR wpłynie korzystnie na końcowe efekty procesu rozbrojeniowego w Europie.

DOKTRYNY MILITARNE. Ważne miejsce w Planie Jaruzelskiego zajmuje propozycja podjęcia wspólnych działań w sprawie ewolucji doktryn i koncepcji militarnych zarówno sojuszniczych, jak i narodowych.

Ten aktualny i atrakcyjny element Planu, po okresie wahań i oporów, wznaga na Zachodzie zainteresowanie, zwłaszcza kół oficjalnych. Oczywiście pobudziły kontakty radzieckie /ministra Jazowa z Carluccim, marsz. Achromiejewa z szefem Pentagonu, spotkania generałów Armii Radzieckiej w sztabie Bundeswehry/ oraz aktywność różnych instytutów naukowo-badawczych /SIPRI, RISS, W-Z, Ebechhausen/. Rozwinęły one dyskusję wokół wizji Europy po redukcjach rakiet SKZ oraz przewidywanych redukcjach konwencyjonalnych.

Trzeba jednak podkreślić, że w ZSRR i KS podjęto świadomie wysiłki na rzecz usuwania ukształtowanych stereotypów "wizerunku wroga". Podobne zjawisko występuje w odniesieniu do doktryn i koncepcji strategicznych, które poddawane są wnikliwej weryfikacji i kształtowane w duchu obronnego charakteru.

Korespondują z tymi wysiłkami coraz liczniejsze rozprawy wielu teoretyków i politologów radzieckich na temat doktryny wojennej Związku Radzieckiego i UW /Żurkin, Arbatow, Kokoszyn, Łobanow/. Coraz częściej w wielostronnych dyskusjach udział biorą członkowie kierownictwa i oficerowie Sztabu Generalnego AR, chociaż mają one tylko charakter wymiany poglądów. Uważamy, że wspólne działania - postulowane w Planie Jaruzelskiego - służą określeniu wymogów, sposobów, kryteriów i środków usuwania stereotypów, nawarstwionych przez lata podejrzeń i nieufności, nie-

właściwych ocen a nawet oskarżeń. W polskiej praktyce nigdy nie występowało oderwanie działalności wojskowej od założeń teoretycznych doktryny obronnej. Dokumenty normatywne nie zawierają akcentów zaczepnych, ofensywnych, czy wręcz agresywnych. W oficjalnych opracowaniach i dokumentach występuje stały termin: "Polska doktryna obronna". Temu celowi była podporządkowana działalność wojskowa. Tezę tę potwierdzają następujące fakty:

- Polska, jako jeden z nielicznych państw KBWE wprowadziła już dawno, a obecnie znowelizowała, zastępczą służbę wojskową;

- w wyniku racjonalizacji wydatków wojskowych budżet obronny na 1988 r. został obniżony o ponad 34 mld złotych. Można sądzić, że tendencja ta utrzyma się również w roku następnym;

- część przemysłu pracującego na rzecz obronności została poddana konwersji i produkować będzie na potrzeby rynku;

- komunikat z posiedzenia Prezydium KOK z 21 listopada br. wyraźnie mówi o konieczności doskonalenia struktur sił zbrojnych dla osiągnięcia jeszcze lepszych efektów w zakresie obronności kraju.

Przykłady powyższe świadczą, że w naszym kraju nie ograniczamy się wyłącznie do teoretycznych dyskusji, a podejmowane są konkretne działania na rzecz potwierdzenia obronnego charakteru doktryny wojennej. Jednak nie zawsze nasze działania zależą od nas. Duży wpływ mają również przedsięwzięcia drugiej strony.

Z dotychczasowych konsultacji wiadomo, że doktryny nie będą przedmiotem rokowań. Jednakże staną się one w połowie 1989 roku przedmiotem omawiania na wielostronnym seminarium w ramach KBWE, przy czym Polska wspólnie z RFN zgłosiły taką inicjatywę /o czym mówił Genscher w Bundestagu/ i została ona przez większość poparta. Trwają obecnie uściślenia co do zakresu i tematyki tego seminarium. Hamulcem jest postawa Francji, W. Brytanii i kierownictwa NATO, chociaż gen. Galwin nie stawia zdecydowanego sprzeciwu.

ŚRODKI BUDOWY ZAUFANIA. Oddzielną część Planu Jaruzelskiego stanowią rozwiązania w dziedzinie środków budowy zaufania. Przyjęte rozwiązania w Sztokholmie są na ogół z pozytywnym skutkiem wcielane w życie przez rządy 35 państw, a praktycznie przez około 20 uczestników Konferencji Sztokholmskiej.

Środki te i ich nowe generacje można rozpatrywać w dwóch kategoriach:

1. Jako środki służące rozsądnemu ograniczaniu i przejrzystości w działalności wojskowej, tak, aby mogły one stanowić element trwałego zapobiegania i eliminacji groźby niespodziewanej napaści;

2. Jako zespół działań, zakazów i nakazów służących przełamaniu wzajemnej nieufności /wymiana informacji, obserwacje/, wyjaśnianiu sytuacji budzących wątpliwość oraz usuwaniu podejrzeń /kontrola, inspekcje/.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Polska rzetelnie wypełnia zobowiązania sztokholmskie. Przyczynia się to do wzrostu zaufania i wzmacnia naszą pozycję na arenie międzynarodowej. Potwierdzeniem tego może np. być:

- wysoka ocena obserwatorów NATO i UW ćwiczenia "OPAL 87", a zwłaszcza dużej przejrzystości tła operacyjnego i szeroki dostęp obserwatorów do ćwiczących wojsk; tego nie można odnieść do Turcji, Francji, Norwegii oraz W. Brytanii;

- dobrze zorganizowana i nie budząca zastrzeżeń inspekcja oficerów USA, jaką prowadzono na terenie Polski w lipcu 1988 r.;

- zmniejszenie się ilości prowadzenia dużych ćwiczeń, zwłaszcza obserwowanych, tzn. takich, w których bierze udział ponad 17 tys. żołnierzy. Jeżeli w 1987 r. było ich - 47, to rok później - 40, a na 1989 r. notyfikowano 31. /W ciągu 3 lat spadek o ok. 35%/.

Rozumiemy, że budowa struktur bezpieczeństwa i pokoju w Europie nie powinna ograniczać się do środków politycznych i wojskowych, trzeba widzieć ją w ścisłym związku z odpowiednimi mechanizmami zaufania w płaszczyźnie ekonomicznej, humanitarnej, kulturalnej i ekologicznej.

Środki przewidywane w Planie są przedmiotem wielostronnego dialogu i będą służyć zapewnieniu ciągłości i dużej aktywności polskiej służby dyplomatycznej i udziału wojska w czasie II etapu Konferencji Sztokholmskiej na forum 35 państw KBWE.

Nadal wszystkie komponenty Planu są podstawą wielostronnego dialogu w przededniu wielkich negocjacji rozbrojeniowych Wschód-Zachód o zasięgu ogólnoeuropejskim.

Realizacja postulatów Planu wiąże się najściślej z prowadzeniem rokowań rozbrojeniowych sił konwencjonalnych - w grupie "23" państw obu sojuszy - dla których mandat /przedmiot, cele, obszary/ jest w zasadzie sprecyzowany i oczekuje się przyjęcia jego w pierwszych miesiącach przyszłego roku. To otworzy dogodną płaszczyznę dla planowania istotnej części polskiej propozycji.

Problematyką środków budowy zaufania i bezpieczeństwa podejmie forum 35 państw KBWE. W tej dziedzinie pozostaje wiele problemów, które poróżniły uczestniczące państwa. Różnice ujawniły się zarówno wśród państw NATO, jak i UW. W miarę zbliżania się do finału rozmów są one co prawda łagodzone, ale nie zupełnie usuwane.

Trzeba podkreślić, że na wyżej wymienionych płaszczyznach Plan polski nie pojawi się in corpore, ale poszczególne jego rozwiązania mogą skutecznie służyć osiągnięciu celu rokowań. Plan bowiem znalazł pewne odbicie w treściach Oświadczenia DKP UW obradującego w Warszawie, a dotyczącego przyszłych rokowań w sprawie broni konwencjonalnej. Przygotowywane są w ramach prac Specjalnej Komisji Rozbrojeniowej UW kolejne wspólne dokumenty, które uwzględniają w znacznym stopniu środki budowy zaufania. Problem ten znalazł szerokie odbicie w Oświadczeniu Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw UW z października 1988 r. /Sofia/ i stanowił będzie wytyczną dla naszej działalności na najbliższy okres.

4. D Y S K U S J A

4.1. Płk w st.spocz. doc. dr hab. Longin MUCHA

Współcześnie, gdy nie zostały jeszcze wyeliminowane przyczyny konfliktów zbrojnych i można sądzić, że jeszcze przez wiele lat sprzeżności międzynarodowe i wewnętrzne będą w ostateczności rozstrzygane za pomocą siły, nadal konieczne jest określanie podstawowych celów i zamiarów w tym względzie, wytyczających kierunki działalności praktycznej państwa. Cele i zamiary państwa w zakresie przygotowania i prowadzenia wojny oraz wszelkich innych konfliktów zbrojnych określa się w doktrynie wojennej. Ukształtowanie się koalicji państw oraz w ich ramach doktryn koalicyjnych nie rozwiązuje problemu formułowania celów i zamiarów każdego państwa koalicji. W koalicyjnej doktrynie nie można bowiem uwzględnić wszystkich obiektywnych uwarunkowań i możliwości każdego oddzielnie państwa. Z natury rzeczy więc poglądy i ustalenia koalicyjne muszą mieć charakter ogólny, odzwierciedlający to, co wspólne dla wszystkich państw koalicji.

W warunkach, gdy konfrontacja zbrojna może objąć swym zasięgiem wszystkie dziedziny życia społecznego i gospodarczego państwa, konieczne jest też określenie poglądów i ustaleń które stałyby się drogowskazem dla wszystkich organów i instytucji odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa państwa. Poglądy te i ustalenia powinny przy tym ukierunkowywać planowanie i podejmowanie decyzji strategicznych w okresie najbliższych kilku a nawet kilkunastu lat. Wiarygodność tych celów i zamiarów można osiągnąć wprowadzając ich treść do ustawy zasadniczej lub innego aktu prawnego. Jawność poglądów i ustaleń w zakresie obronności sprzyjałaby uzyskaniu poparcia społeczeństwa dla takiej praktyki, a jednocześnie zrozumienia prowadzonej polityki na arenie międzynarodowej. Otwartość poglądów i ustaleń doktrynalnych nie wyklucza oczywiście celowości opracowywania przez różne instytucje niejawnych programów i planów działania zapewniających realizację zakładanych w doktrynie celów i zamiarów.

Aby poglądy i ustalenia doktrynalne miały praktyczną wartość, muszą być na tyle ogólne, by zachowały wartość przez co najmniej kilka, a nawet kilkanaście lat, a jednocześnie na tyle konkretne by stanowiły jednoznacznie rozumianą podstawę planowania strategicznego i podejmowanie odpowiednich decyzji we wszystkich dziedzinach działalności państwa. Oznacza to więc, iż podstawy doktryny wojennej nie mogą z jednej strony być zbyt szczegółowe, zaś ze strony drugiej nie mogą zawierać ogólnikowych

stwierdzeń i deklaracji, które można w dowolny sposób interpretować.

Przedstawione powyżej podstawowe założenia dotyczące doktryny wojennej determinują jej treść. Przyjmując, iż podstawowym celem naszego państwa jest zapewnienie politycznej suwerenności, integralności terytorialnej oraz utrzymanie socjalistycznego systemu, doktryna wojenna naszego państwa musi mieć charakter obronny. Wyróżnienie w naszej współczesnej doktrynie wojennej istniejącego i perspektywicznego zagrożenia oraz przeciwnika zagrażającego naszym nadrzędnym racjom jest sprawą złożoną i delikatną. Przyjęcie określonych założeń w tym względzie jest jednakże konieczne, gdyż ten czynnik będzie determinował wielkość nakładów na cele obronne przez wiele lat, a także ukierunkowywał przedsięwzięcia w tym zakresie. Sądzę, iż należy przyjąć że współczesne zagrożenie naszego bezpieczeństwa wynika głównie z utrzymywania się sprzezości międzynarodowych oraz istnienia znacznych potencjałów militarnych. W tej sytuacji zachodzi potrzeba dalszego utrzymywania równowagi potencjałów między przeciwstawnymi systemami społeczno-politycznymi, a głównie potencjałów wojskowych. Brak jednak możliwości dostosowywania wielkości naszego potencjału wojennego do zagrożenia wynikającego z wielkości potencjału wojennego konkretnego przeciwnika /tak jak to było w okresie między I a II wojną światową/ powoduje iż wielkość naszego potencjału wojennego powinna być określana w ramach sojuszu obronnego państw Układu Warszawskiego, w oparciu o wspólnie uzgodnione zasady.

Poglądy na temat istniejącego i perspektywicznego zagrożenia naszego państwa stanowią podstawę do określenia charakteru ewentualnej konfrontacji zbrojnej w której może uczestniczyć nasze państwo. Cechy tych działań nie zależą wyłącznie od nas i naszych sojuszników lecz także od prawdopodobnego przeciwnika. Brak możliwości określenia z całą pewnością jaki charakter może przybrać wojna lub inny konflikt zbrojny w którym możemy uczestniczyć, wskazuje na konieczność wielowariantowego formułowania poglądów w tym zakresie. Określenie cech charakteryzujących ewentualną przyszłą wojnę lub inny konflikt zbrojny jest niezbędne dla ukierunkowania rozwoju systemu obronnego państwa, a zwłaszcza rozwoju sił zbrojnych, ich szkolenia itp. Nasza obronna doktryna wojenna powinna więc jednoznacznie określić m.in., iż będziemy prowadzić wyłącznie wojnę obronną, środkami i sposobami dozwolonymi przez międzynarodowe umowy, w koalicji z innymi państwami socjalistycznymi, zmierzając każdorazowo do ograniczania skali zbrojnych działań.

Stosownie do poglądów na istniejące i perspektywiczne zagrożenia oraz charakter ewentualnej konfrontacji zbrojnej można ustalić kształt

i wielkość naszego potencjału obronnego, znajdującego wyraz w systemie obronnym państwa. Ustalenia w tym zakresie powinny dotyczyć wszystkich dziedzin działalności państwa: polityczno-obronnej, gospodarczo-obronnej, wojskowej, ochrony porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa publicznego oraz obrony cywilnej. Powinny być one dostosowane do istniejącego i perspektywicznego zagrożenia, a także własnych i sojuszniczych możliwości obronnych. Ustalenia naszej doktryny obronnej powinny z natury rzeczy preferować ograniczanie zbrojeń, likwidację broni jądrowej, wychowanie społeczeństwa w duchu pokoju, ograniczanie wydatków na cele zbrojeniowe, wyposażenie sił zbrojnych w środki służące wyłącznie obronie, a także sposoby działań nie zabronione przez międzynarodowe umowy.

W naszej doktrynie obronnej muszą być też zawarte ustalenia co do sposobu działań w przypadku każdej formy konfrontacji zbrojnej. Trzeba więc określić na przykład, że siły zbrojne PRL będą użyte wyłącznie na obszarze własnego państwa lub w szczególnych przypadkach na obszarze państw zaprzyjaźnionych, że siły zbrojne PRL nie będą użyte przeciwko jakiemukolwiek państwu socjalistycznemu, że będą przestrzegać międzynarodowych konwencji itp. Ustalenia w tym zakresie są konieczne jeśli przygotowywanie sił zbrojnych ma przebiegać zgodnie z celami państwa.

Wszystkie te poglądy i ustalenia mają podstawowe znaczenie dla praktycznej realizacji polityki obronnej państwa, muszą więc być określone przez organa kierownicze państwa. Nie oznaczają to iż przy ich formułowaniu będą uczestniczyć jedynie decydenci; powinni w tym procesie uczestniczyć odpowiednio zespoły ekspertów.

Przedstawione poglądy na założenia i treść naszej obronnej doktryny wojennej wskazują na wielką złożoność problemu. Opracowanie w pierwszej kolejności podstaw naszej doktryny jest jednakże zadaniem pilnym, zwłaszcza w obecnej sytuacji międzynarodowej. Brak sprecyzowanych poglądów i ustaleń w tym zakresie może bowiem przyczynić się do ograniczenia możliwości osiągnięcia założonych celów państwa.

4.2. Plik w st. spocz. prof. dr A. MADEJSKI

Naliczenia dokonane zostały przy wykorzystaniu: a/ istniejącej/opracowanej przez Zarząd II Sztabu Generalnego WP i Inspektorat Szkolenia MON/ bazy danych o uzbrojeniu wojsk własnych i potencjalnego przeciwnika; b/ informacji o stanie sił zbrojnych różnych państw /zawartych w "The Military Balance" rocznik 1987/1988/; c/ wskaźników jakości poszczególnych rodzajów, typów i marek uzbrojenia, zalecanych w naszych siłach zbrojnych przy kalkulacjach stosunku sił.

Ze względu na szoupłość bazy danych przy bardzo rozbudowanej in-

formacji "The Military Balance" różne /nie uwzględnione w bazie danych/ marki sprzętu prowizorycznie przyporządkowywaliśmy do podobnych jakościowo, a istniejących w bazie.

Wszystko to powoduje, że wyniki obliczeń przedstawione w załącznikach nie mogą być uznane za absolutnie pewne. Ale nawet takie, obciążone subiektywizmem dane umożliwiają wyciągnięcie pewnych wniosków natury merytorycznej.

A oto podstawowe z nich:

1/ Stosunek potencjałów NATO i UW /Porównanie potencjałów cz. I/ prawdopodobnie oscyluje wokół liczb 1.00 : 1.20 /przy założeniu, że siły i środki radzieckiego Dalekowschodniego i Południowego TDW oraz amerykańskiej Floty Pacyfiku w działaniach zbrojnych nie biorą udziału, a spośród sił kontynentalnych USA oraz odwodów centralnych sił OP ZSRR bierze udział w działaniach tylko w 60%/.

Rezygnacja obu stron ze strategicznych sił jądrowych /w tym także Francji i Wielkiej Brytanii/, czołgów oraz różnych środków przenoszenia broni jądrowej wojsk lądowych i marynarki wojennej tego stosunku sił w istocie nie zmienia, nieznacznie tylko obniżając przewagę UW. Natomiast obustronna rezygnacja z lotnictwa myśliwsko-bombowego powoduje gwałtowny wzrost tej przewagi /samoloty myśliwskie na masową skalę występują bowiem tylko po stronie UW, silnie rozbudowane są również po tej stronie naziemne systemy OP/.

Podobnie porównanie sił pierwszego strategicznego rzutu NATO i UW obala tezę o przytłaczającej przewadze strony wschodniej /porównanie potencjałów cz. III/. Siły zbrojne RFN i USA stacjonujące w Niemczech oraz siły NRD, CSRS i ZSRR stacjonujące na terenie NRD są w istocie równowazne. Rezygnacja obu stron ze wszystkich środków przenoszenia broni jądrowej, z czołgów, a także łącznie z czołgów i wszystkich środków przenoszenia broni jądrowej niewiele w tej równowadze zmienia, choć nieco przewagę NATO obniża.

Zupełnie inaczej wygląda porównanie całości sił zbrojnych ZSRR i USA /porównanie potencjałów cz. V/. Przewaga ZSRR wydaje się być ogromna. Przy różnych wersjach obustronnego rozbrojenia zmienia się ta przewaga raczej nieznacznie. Natomiast przy założeniu rezygnacji obu stron z lotnictwa myśliwsko-bombowego, a szczególnie przy łącznej rezygnacji ze strategicznych sił jądrowych, wszystkich nosicieli broni jądrowej, czołgów i lotnictwa myśliwsko-bombowego przewaga ta gwałtownie wzrasta odpowiednio do ponad 2:1 oraz nawet 4,26:1.

Powyższa rozbieżność /między równowagą lub nieznaczną przewagą UW nad NATO w Europie, a dużą przewagą ZSRR nad USA/ wynika prawdopodobnie z tego, że USA mają silnych sojuszników, w odróżnieniu od ZSRR.

2. Porównanie potencjałów rażenia RFN i Francji oraz RFN i Wielkiej Brytanii /porównanie potencjałów cz. IV/ pozwala wnioskować, że Francja raczej uznawać będzie rozbrojenie za niekorzystne dla siebie.

3. Wreszcie porównanie potencjałów RFN do niektórych państw socjalistycznych, a przede wszystkim do Polski /porównanie potencjałów cz. II/ jest istotne przy założeniu ewentualności likwidacji NATO i UW oraz wycofania wojsk z obcych terytoriów.

Założone wersje rozbrojenia uznać można za w pewnym stopniu dla nas korzystne, jako obniżające przewagę RFN, jednak tylko w stopniu nieznacznym. Generalnie jednak rzecz biorąc, likwidacja NATO i UW, a szczególnie wycofanie wojsk obcych z obszaru obu państw Niemieckich, pod względem stosunku potencjałów rażenia uznać trzeba za zdecydowanie dla Polski niekorzystne i niebezpieczne.

Sytuację można by nieco poprawić zmieniając strukturę uzbrojenia naszych sił zbrojnych. Struktura ta w chwili obecnej wg. "The Military Balance" jest co prawda nieco mniej "zaczepta" od istniejącej w siłach zbrojnych RFN czy np. Czechosłowacji - ale jednak zbyt niekorzystna przy założeniu ewentualnej rezygnacji ze środków takich jak czołgi, rakiety OT i T oraz samoloty myśliwsko-bombowe /schemat struktury uzbrojenia sił zbrojnych PRL i CSRS/. Byłoby znacznie lepiej, aby w przyszłości znaczniejszą pozycję w tej strukturze zajęły nowoczesne środki ppano, a także lotnictwo o dużych walorach obronnych, w szczególności zaś czysto myśliwskie, specjalistyczne i pomocnicze, a przede wszystkim śmigłowce, w tym o różnych wersjach uzbrojenia.

Taki kierunek przebrojenia rozłożony, rzecz jasna, na dłuższy okres czasu, sprzyjałby też wybitnie restrukturyzacji gospodarki PRL w kierunku zmniejszenia jej energo- i surowcowości.

Uważam, że trzeba przyspieszyć prace nad MODELEM-1, a ściślej jego rozbudowę do rozmiarów pozwalających nie tylko na kalkulacje potencjałów, ale także na symulację początkowo działań zbrojnych, a następnie także działań wojennych w całości, z uwzględnieniem wszystkich ich aspektów.

PORÓWNANIE POTENCJAŁÓW

cz. I

UW	NATO	Wynik porównania	Wariant
427757	357291	1,20:1,00	stan wg. M.B. 88/87
- 90272 337485	- 68699 288592	1,16:1,00	bez strategicznych środków jądrowych
- 73852 263633	- 49004 239588	1,10:1,00	ponadto bez czołgów
- 18835 244798	- 21288 218300	1,12:1,00	ponadto bez rak. operacyjno-taktycz. i takt. i art. jąd. jąd.
- 17888 226910	- 80655 137645	1,64:1,00	ponadto bez samolotów n.b. jąd.

PORÓWNANIE POTENCJAŁÓW

cz. II

Wojska własne	Ewent. npl	Wynik porównania	Wariant
<u>PRL : RFN</u>			
16100	36400	1,00:2,26	stan wg. M.B. 87/88
8200	16900	1,00:2,06	bez n.b. jąd. czołgów i sam. myśl. -bomb.
<u>NRD : RFN</u>			
10000	36400	1,00:3,64	stan wg. M.B. 87/88
6535	16900	1,00:2,58	bez n.b. jąd., czołgów i sam. myśl. -bomb.
<u>PRL, NRD : RFN</u>			
26100	36400	1,00:1,39	stan wg. M.B. 87/88
14735	16900	1,00:1,14	bez n.b. jąd., czołgów i sam. myśl. -bomb.
<u>NRD, PRL, CSRS : RFN</u>			
37100	36400	1,00:1,00	stan wg. M.B. 87/88
19630	16900	1,16:1,00	bez n.b. jąd., czołgów i sam. myśl. -bomb.
<u>PRL, CSRS : RFN</u>			
27100	36400	1,00:1,34	stan wg. M.B. 87/88
13095	16900	1,00:1,29	bez n.b. jąd., czołgów i sam. myśl. -bomb.

PORÓWNANIE POTENCJAŁÓW

cz. III

CSRS, NRD i grupy wojsk ZSRR:RFN i wojsk USA w Niemczech

UW	NATO	Wynik porównania	Wariant
73249	77400	1,00:1,05	stan wg. M.B. 87/88
- 4101 69148	- 12000 65400	1,05:1,00	bez n.b.jądr. i sam. myśl.-bomb.
- 18443 54806	- 20400 57000	1,00:1,04	bez ozołgów
- 22544 50705	- 32400 45000	1,12:1,00	bez n.b.jądr. i sam. myśl.-bomb.i ozołgów

PORÓWNANIE POTENCJAŁÓW

cz, IV

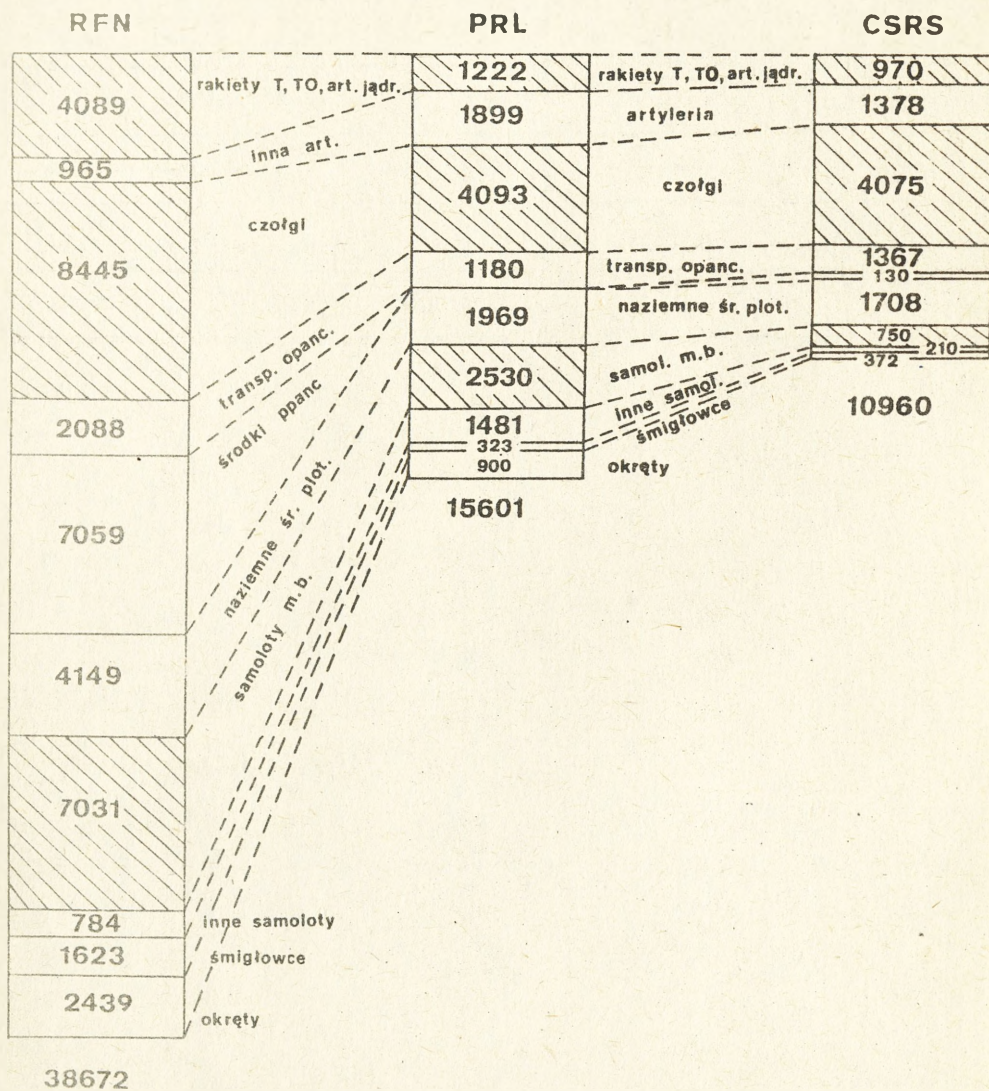
Strona A	Strona B	Wynik porównania	Wariant
<u>FRANCJA : RFN</u>			
25000	36400	1,00:1,45	stan wg. M.B. 87/88
10600	16900	1,00:1,60	bez n.b.jądr., sam. myśl.-bomb. i ozołgów
<u>W. BRYTANIA : RFN</u>			
18500	36400	1,00:1,96	stan wg. M.B. 87/88
9400	16900	1,00:1,79	bez n.b.jądr., sam. myśl.-bomb.i ozołgów
<u>W. BRYTANIA i FRANCJA : RFN</u>			
43500	36400	1,10:1,00	stan wg. M.B. 87/88
20000	16900	1,18:1,00	bez n.b.jądr., sam. myśl.-bomb.i ozołgów

PORÓWNANIE POTENCJAŁÓW

cz. V

ZSRR	USA	Wynik porównania	Wariant
532975	309733	1,72:1,00	stan wg. M.B. 87/88
- $\frac{123995}{408980}$	- $\frac{98181}{211552}$	1,93:1,00	bez str. śr. jądr.
- $\frac{22548}{510427}$	$\frac{13989}{295744}$	1,72:1,00	bez rak. oper.-tat., takt. i art. jądr.
- $\frac{82396}{450579}$	- $\frac{29264}{280469}$	1,60:1,00	bez czołgów
- $\frac{17012}{515963}$	- $\frac{20862}{288871}$	1,78:1,00	bez n.b. jądr.mar.woj.
- $\frac{23481}{509494}$	- $\frac{66633}{243100}$	2,09:1,00	bez sam. myśl.-bomb., szturm. i n.b. jądr.
- $\frac{269432}{263543}$	- $\frac{228929}{80804}$	3,26:1,00	bez ww. śr. łącznie

**SCHEMAT PORÓWNAWCZY STRUKTURY UZBROJENIA SIŁ ZBROJNYCH
Z UWZGLĘDNIENIEM WSKAŹNIKÓW JAKOŚCI SPRZĘTU**



4.3. Płk prof.dr hab.inż. R.KULCZYCKI

"Każdy czyn bierze swój początek z myśli, a więc i ze słowa ..."
Ważne dla całej ludzkości słowa padały w Helsinkach, na konferencji berlińskiej, na forum ONZ, jak również u nas z trybuny dzisiejszego konwersatorium. Jednak słowa należy następnie zamienić w czyn, a więc w konkretne działania. W tym kontekście dla nas - uczestników szeregu konwersatoriów poświęconych problematyce obronnej doktryny wojennej oraz rozbrojenia - zadaniem najwyższej wagi jest rozwinięcie badań podstawowych i stosowanych na gruncie teorii problemu. Oznacza to konieczność opracowania systemu pojęć, sformułowania problemów badawczych, wypracowania metod ich rozwiązywania - jednym słowem przygotowania całego warsztatu naukowego służącego praktyce.

Tak rozumiana działalność naukowo-badawcza powinna się odbywać w dwóch sferach:

1. W sferze konstruktywnych rozważań filozoficznych, będących podstawą do sformułowania problemów naukowo-badawczych w postaci hipotez roboczych - i na tym właśnie polega rola konwersatoriów.

2. W sferze ilościowo-jakościowej oceny wybranych problemów oraz naukowej weryfikacji wysuniętych w dyskusjach hipotez roboczych - czego można dokonać w pracowniach naszego instytutu.

Rozwiązanie tak postawionych zadań naukowo-badawczych wymaga systemowego podejścia do będących przedmiotem rozważań problemów, bowiem rozpoczęta praca naukowa nie powinna być aktem jednorazowym, lecz procesem trwającym tak długo, jak długo istnieć będą problemy doktryn wojennych i rozbrojenia.

Dla sukcesywnego realizowania nakreślonego programu potrzebne jest zaplecze naukowo-badawcze.

Powinno niem być pracownia badań strategiczno-obronnych wyposażona w sprzęt komputerowy oraz wysoko wykwalifikowaną kadrę naukowo-badawczą, mającą możliwości współpracy z innymi komórkami naukowymi w kraju i zagranicą.

W oparciu o tak zorganizowaną bazę naukową możliwe będzie zinformatywanie problemów związanych z obroną doktryną wojenną oraz rozbrojeniem. Zabieg taki w naszym przypadku umożliwi:

- po pierwsze - dokonywanie oceny potencjałów wojskowych, a w jej rezultacie rozstrzygnięcie czy są one zaczepne, czy obronne;
- po drugie - stwierdzenie, czy dane państwo /koalicja/ rzeczywiście przygotowuje swoje siły do działań o charakterze obronnym, a więc czy realizuje zapisane w doktrynie deklaracje obronne;

- po trzecie - zbadanie stopnia obronności lub zaczepności badanego potencjału, co może się okazać wielce pomocne przy formułowaniu ustaleń rozbrojeniowych, w tym również w udokumentowaniu planu gen. Jaruzelskiego.

Natomiast w kwestii rozbrojenia możliwe będzie ustalenie:

- o ile wzrośnie potencjał obronny /zaczepny/ państwa /koalicji/ przy wprowadzaniu nowego sprzętu;

- o ile zmaleje potencjał obronny /zaczepny/ państwa /koalicji/ przy wycofaniu z uzbrojenia danego sprzętu;

- jak uzbrojone i wyposażone powinny być siły zbrojne państwa /koalicji/, aby ich potencjały wojskowe były w przybliżeniu jednakowe;

- jaka powinna być struktura i organizacja sił zbrojnych, aby mogły one racjonalnie wykorzystywać posiadane uzbrojenie i jednocześnie zapewnić obronność państwa /koalicji/.

Wyniki obliczeń mogłyby być wyświetlane na ekranie mikrokomputera w postaci grafów, tabel, lub udokumentowane w postaci wydruków.

Obecnie zaistniały okoliczności sprzyjające opracowaniu przez nas - naukowców wojskowych takiego modelu organizacji polskich sił zbrojnych, który by odpowiadał interesom naszej Ojczyzny i tej szansy zmarnować nie wolno.

4.4. Prof.dr hab. Wojciech MULTAN - Polski Instytut Spraw Międzynarodowych

Przy ustalaniu założeń doktryny obronnej trzeba przede wszystkim brać pod uwagę uwarunkowania międzynarodowe. Należałoby do nich przede wszystkim zaliczyć takie, jak:

- intensyfikacja przemian, których podłożem jest rewolucja naukowo-techniczna i przemysłowa;

- upowszechnianie się we współczesnym świecie świadomości, iż nie można rozstrzygać sporów między socjalizmem a kapitalizmem drogą wojny;

- irracjonalność sprowokowania i wszczęcia konfliktu zbrojnego w Europie;

- niebezpieczeństwo przypadkowego wybuchu konfliktu zbrojnego w razie kontynuacji wyścigu zbrojeń;

- przemieszczenie się punktu ciężkości rywalizacji między Wschodem a Zachodem ze sfery politycznej w sferę gospodarczą.

Ocenia się, że wielkość potencjałów wojskowych państw Europejskich będzie przedmiotem regulacji międzynarodowych. W związku z tym przewidyje się:

- ustalenie pewnych ogólnych pułapów liczbowych, określających wielkość potencjałów wojskowych państw NATO i UW;

- określenie procentowych wartości narodowych potencjałów wojskowych poszczególnych państw;

- skonkretyzowanie pułapów liczbowych dotyczących systemów uzbrojenia, które mogą być wykorzystane do działań ofensywnych;

- zastosowanie restrykcji odnośnie do dyslokacji sił zbrojnych, ze szczególnym uwzględnieniem uzbrojenia o charakterze zaczepnym;

- powstanie trzeciej generacji wojskowych środków budowy zaufania /ćwiczenia, manewry, obserwacje i wymiana informacji/.

Przy tym wszystkim należy jednak liczyć się z wystąpieniem trudności w kwestii porozumień dotyczących całkowitej likwidacji broni jądrowej.

Reasumując, stwierdzić należy, iż potrzebna jest konkretyzacja naszej koncepcji obronnej. Chodzi o przełożenie na język praktyki pojęcia "niezbędnej wystarczalności" w odniesieniu do Polski.

Tworząc strukturę obronną naszych sił zbrojnych trzeba będzie rozwiązać szereg dylematów, a między innymi:

- jaka ma być doktryna obronna kraju, dla którego rozstrzygnięcie kwestii spornych drogą konfliktu zbrojnego z określonych względów nie wchodzi w rachubę?

- jaka ma być doktryna obronna kraju, którego bezpieczeństwo jest funkcją obrony sojuszu?

- jak zapewnić obronę skuteczną, ale jednocześnie nie prowokującą przeciwnika do użycia broni jądrowej?

4.5. Amb. Stanisław PRZYGDZKI - Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Plan Jaruzelskiego przewiduje nadanie obronnego charakteru nie tylko doktrynom wojennym, lecz także potencjałom militarnym. Dalszy etap - to jest ewolucja tego, co na Zachodzie nazywa się nieofensywną obroną.

Marszałek ACHROMIEJEW, występując w SIPRI stwierdził m.in., że ... "W odpowiedzi na agresję zasadniczym typem działań będą operacje o charakterze defensywnym /obronnym/".

Jednakże sformułowanie "doktryna wystarczalności obronnej" pozostawia pewne wątpliwości. Być może zostaną one usunięte podczas dyskusji na mającym się odbyć w roku przyszłym seminarium dotyczącym doktryn obronnych, którego inicjatorami są RFN i Polska.

Ostatnie decyzje M. Gorbaczowa przedstawione na 43 Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych wywarły na politykach Zachodu duże

wrażenie. Chodzi przy tym nie tyle o propozycje dotyczące redukcji ludzi i sprzętu bojowego, a o projektowane zmiany strukturalne w siłach zbrojnych. Te ostatnie propozycje Związku Radzieckiego wywrą istotny wpływ na przyszłe ustalenia naszej narodowej doktryny obronnej.

Plan Jaruzelskiego rozszerzył nasze możliwości w dziedzinie kształtowania procesów rozbrojeniowych. Na uwagę zasługuje elastyczna struktura planu, dzięki której poszczególne elementy mogą być dyskutowane oddzielnie.

Nięzmiernie interesujące są rezultaty badań przedstawione przez płk prof. dr Andrzeja MADEJSKIEGO. Warianty stosunku sił uwzględniające zarówno ilość jak i jakość uzbrojenia w różnych fazach redukcji, mają istotne znaczenie w procesie rokowań. Gdyby nasza delegacja prowadząca negocjacje rozbrojeniowe w Wiedniu - której miałem zaszczyt przewodniczyć - dysponowała tego rodzaju porównaniami, przebieg rokowań byłby z pewnością bardziej konkretny. Inna też byłaby rola naszej delegacji.

4.6. Dr Janusz PRYSTROM - Polski Instytut Spraw Międzynarodowych

Naszą narodową doktrynę obronną kształtuje nurt dokonujących się obecnie głębokich przemian. Impulsem do opracowania narodowej doktryny obronnej jest niewątpliwie Plan Jaruzelskiego.

W wyniku określonych przewartościowań w treści doktryny niezbędne będą strukturalne zmiany w potencjałach wojskowych /militarnych/, prowadzące do tworzenia modelu sił zbrojnych niezdolnych do dokonania agresji. Ważną kwestią jest dostosowanie do nowych ustaleń doktrynalnych programów rozbrojeniowych /np. usuwanie asymetrii/.

Powinno się dążyć do utrzymania stanu równowagi, dostrzegając jednocześnie całą złożoność tego problemu. Może bowiem powstać sytuacja, w której przy równowadze jakościowej i ilościowej nastąpi destabilizacja wojskowa w Europie na skutek wpływu czynników pozazbrojnych. O stabilności /w sensie wojskowym/ decyduje wzajemna relacja elementu obronnego i elementu zaczepnego.

W świecie widoczna jest tendencja do tworzenia armii typu zawodowego. Z punktu widzenia przyszłych rozmów rozbrojeniowych korzystniejsza byłaby struktura brygadowa sił zbrojnych /w Polsce 15-18 brygad, po 2-3 pułki w każdej brygadzie/. Państwa socjalistyczne powinny ponadto posiadać dobrze funkcjonujące systemy wczesnego ostrzegania.

4.7. Doc.dr Andrzej SKRZYPEK - Akademia Nauk Społecznych PZPR

W przyszłym świecie przewidywać należy dokonywanie się zmian o charakterze ewolucyjnym, którym jednak towarzyszyć będą globalizm i konfrontacja. Ze strony USA widoczna jest wyraźnie ekspansja szeroko rozumianej kultury /zaznacza się wpływ rewolucji naukowo-technicznej/, jak również ekspansja ekonomiczna i polityczna.

My, Polacy powinniśmy widzieć Europę jako wspólny dom, jednak trzeba nam przyswoić sobie nowe myślenie tak w polityce zewnętrznej, jak w wewnętrznej.

Gdyby spróbować określić, co nas czeka w przyszłości, odpowiedź najbardziej prawdopodobna mogłaby brzmieć: czeka nas wszystkich długi okres pokoju z nasilaniem się, niezbrojnych form walki.

Nasze siły zbrojne, tak jak dotychczas powinny również w przyszłości stać na straży suwerenności państwa jako całości oraz utrzymywania w nim porządku wewnętrznego. Nasz potencjał militarny powinien ewentualną napaść na nasz kraj czynić nieopłacalną.

Interesującą propozycję stanowią w tym kontekście materiały zaprezentowane przez prof. Madejskiego.

4.8. Dr Henryk DZIUBIŃSKI - Akademia Nauk Społecznych PZPR

Doktryna obronna powinna opierać się na rzeczywistym potencjale sił militarnych państw. Jeżeli chodzi o uwarunkowania zewnętrzne, to nie należy rozważać jej jedynie w kontekście dwubiegunowości stosunków międzynarodowych.

Dyskutując o doktrynie obronnej trzeba uwzględniać przede wszystkim jej charakter narodowy i w ten sposób spojrzeć na problematykę sojuszów. Kształtując doktrynę obronną uwzględniać należy istniejące zróżnicowanie w podejściu do rozwiązywania własnych problemów np. przez ZSRR Polskę czy Węgry. Koncepcja doktryny obronnej powinna być traktowana perspektywicznie. Trzeba zatem przewidywać możliwe przyszłe sytuacje w Europie. Celem ostatecznym jest likwidacja obu sojuszy wojskowych. Takie rozwiązanie sprawi, że powstaną w Europie nowe jakości. Np. przy zmniejszeniu oddziaływania czynnika militarnego w tendencjach zjednoczeniowych Niemiec mogą nastąpić pewne przewartościowania. Wobec tego należy bardziej konkretnie określić ewentualnego przeciwnika. Zastanówić się też warto, czy przyjmowanie przez RFN młodych emigrantów z Polski nie jest przypadkiem długowalowym planem odzyskiwania Ziemi Zachodnich? W tym też kontekście pojęcie "niezbędnej wystarczalności" będzie bardzo zróżnicowane dla poszczególnych państw.

Doktryna obronna państw - stron UW istotnie rozszerza zakres aktualnych prac naukowo-badawczych gdyż oprócz zagadnień z zakresu przygotowania i prowadzenia wojny uwzględnia zagadnienia niedopuszczenia do wojny. Rozwiązanie tych zagadnień wiąże się z potrzebą badań istoty wojny a szczególnie przyczyn jej powstawania. Konieczne jest również badanie pokoju. Tego typu badania są prowadzone w wielu krajach.

Jednym z kierunków badań, których wyniki mogą być zastosowane do rozwiązania wielu aktualnych zadań nauki wojennej jest teoria konfliktów. Teoria ta umożliwi tworzenie modeli różnorodnych sytuacji konfliktowych. Może być ona stosowana do badania wojny - typowej sytuacji konfliktowej.

W Polsce badania w dziedzinie teorii konfliktów zapoczątkował w 1981 r. prof. Pawlak z PAN tworząc oryginalną wersję teorii konfliktów. Teorię tą oprócz jej autora rozwija zespół kierowany przez prof. Zakowskiego z PW. Zespół posiada już kilkadziesiąt publikacji na ten temat. Wydana w 1987 r. w serii Logos książka prof. Pawlaka "O konfliktach" przedstawia zakres i wyniki badań teorii konfliktów.

Oto wybrane zagadnienia z teorii konfliktów.

Pierwsze zagadnienie to badanie konfiguracji - charakterystyki opisującej relacje zachodzące między obiektami uczestniczącymi w konflikcie. Rozpatrywane są przy tym trzy rodzaje relacji jakie mogą zachodzić między obiektami: konflikt, przyjaźń i neutralność.

Drugie zagadnienie to badanie strategii tj. sposobu wykorzystania sił przez obiekty podczas konfliktu, oraz poszukiwanie strategii zastraszania i związanej z nią sytuacji zwanej równowagą strachu. O równowadze strachu mówi się wtedy, gdy istnieje taka strategia, zwana strategią zastraszania, której zastosowanie powoduje zniszczenie wszystkich obiektów będących w konflikcie.

Trzecie zagadnienie to badanie przyczyn powstawania konfliktów.

Wymienione zagadnienia świadczą o tym, że teoria konfliktów może być zastosowana do rozwiązywania wielu zagadnień nauki wojennej. Przykładowo, w koncepcji doktryny wojennej mówi się, że bezpieczeństwo kraju będzie osiągnięte głównie przez system wzajemnych gwarancji i zobowiązań. Zobowiązania te nie powinny być ustalane przypadkowo. Omawiana teoria podaje metodę pozwalającą badać i ustalać mapę stosunków między naszym krajem a innymi krajami w myśl przyjętych uprzednio postulatów. Wiadomo jednak, że długo jeszcze same gwarancje nie zapewnią bezpieczeństwa kraju. Nadal konieczne jest posiadanie potencjału obron-

nego i dlatego problemy ustalania sił obiektów przeciwstawnych stron i sposoby użycia tych sił są nadal ważne. Problemy te analitycznie ujmuje teoria konfliktów. Również analityczne jest ujęcie zagadnienia przyczyn powstawania konfliktów, co jest dużym osiągnięciem teorii konfliktów. Zagadnienie to wyjaśniają dwa twierdzenia udowodnione przez prof. Pawlaka. Pierwsze mówi o tym, że jeżeli jest dana jakaś wartość do podziału między kilka obiektów to okazuje się, że dla niektórych z nich korzystniejszy jest podział dokonany w warunkach wojny niż w warunkach pokoju. Twierdzenie to prof. Pawlak nazwał obrazowo twierdzeniem smutnym, ale jest też twierdzenie o wydzwieńku optymistycznym. Okazuje się, że z punktu widzenia ogółu obiektów uczestniczących w podziale wartości korzystniejszą jest dokonać jej podziału bez wojny. Obecnie w świecie zaczynają dochodzić do głosu siły przemawiające za racją ogółu. Być może podział wartości, np. podział stref wpływów, jeśli już musi być dokonany będzie odbywał się w warunkach pokojowych.

Celowe byłoby zainicjowanie w ASG WP badań z zakresu teorii konfliktów. Wskazane byłoby nawiązanie współpracy z pracownikami PAN i PW w celu zbadania możliwości wykorzystania osiągniętych już wyników i kontynuacji prac z uwzględnieniem potrzeb nauki wojennej.

Proponuje się rozpatrzyć możliwość przygotowania w roku przyszłym konferencji na temat stanu badań o wojnie i pokoju a szczególnie o przyczynach powstawania wojny, sposobach jej prowadzenia i sposobach straszenia pokoju. Konferencja powinna być poświęcona pamięci bohaterów wojny obronnej 1939 r. i odbyć się we wrześniu 1989 r. w 50 rocznicę wybuchu II wojny światowej.

4.10. Gen.bryg. Marian ROBELEK

Podstawą naszych rozważań powinien być sposób powstania jawnego dokumentu zawierający treść naszej narodowej doktryny obronnej. Wielec pomocny w opracowaniu tej doktryny byłby dokument nadrzędny, jakim jest doktryna wojenna koalicji. Takiego dokumentu do tej pory jednak nie ma. Pracujemy więc w warunkach, gdy nie ma obu wymienionych dokumentów, co wymaga prowadzenia szczególnie wnikliwych badań uwzględniających możliwie wszystkie uwarunkowania, jakie wpływają na kształtowanie się naszej doktryny obronnej. Pragnę tu podkreślić, że istnieje szereg dokumentów wykonawczych zawierających elementy naszej doktryny które z pewnością będą brane pod uwagę podczas prowadzonych badań.

Jest rzeczą oczywistą, że nasze doktryny /koalicyjna i narodowa/ będą ulegały ewolucyjnym zmianom. Muszą więc być tak opracowane, aby

istniała możliwość dokonywania tych zmian, bez burzenia ich podstaw..
Pisemne opracowanie takiego dokumentu jest sprawą niezmiernie wagi i
jednym z najpilniejszych problemów, jaki powinien być rozwiązany w
naszych siłach zbrojnych.

4.11. Plik doc.dr hab. Wojciech LEPKOWSKI

Rozwój sytuacji polityczno-militarnej w ostatnich kilku latach do-
prowadził do złagodzenia napięcia w stosunkach między państwami kapi-
talistycznymi i socjalistycznymi. Wystąpienie towarzysza Gorbaczowa
na 43 Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ i ogłoszenie decyzji o redukcji
zbrojeń konwencjonalnych, bez wątpienia utrwalił te pozytywne tendencje.

W rezultacie istnieje duże prawdopodobieństwo, że następowało będzie
redukowanie potencjałów wojskowych, aż do poziomu, który może być
uznany za niezbędnie minimalny. Bez wdawania się w szczegóły, można
by ten potencjał określić jako wystarczający do obrony państwa /koali-
cji/, ale zbyt mały na to aby prowadzić działania zaczepne przeciwko
jakemukolwiek przeciwnikowi, a zwłaszcza działań zaskoczenia.

Sądzę, że dla nas interesujące są przede wszystkim warunki jakie
powinny spełnić obronny potencjał wojskowy, który może być uznany za
minimalnie niezbędny. Można tych warunków wymienić kilka. Oto one:

- potencjał wojskowy powinien być przygotowywany i utrzymywany w
stanie jaki wynika z założeń doktrynalnych państwa /koalicji/, powi-
nien korespondować z obronnym charakterem doktryny;
- potencjał ten powinien zapewnić bezpieczeństwo państwa, przede
wszystkim wobec istniejącego zagrożenia zewnętrznego; na każdym eta-
pie dokonywanej redukcji;
- liczebność sił zbrojnych, będących podstawowym składnikiem poten-
cjału wojskowego, powinna być utrzymywana na możliwie najniższym po-
ziomiu, takim który uniemożliwia dokonanie skutecznego zwrotu zaczep-
nego, jest proporcjonalna do liczby ludności w państwie /koalicji/ i
w przybliżeniu równoważy potencjał przeciwnika;
- rozmieszczenie sił zbrojnych nie powinno wskazywać na możliwość
ich wykorzystania w zwrocie zaczepnym przeciwko jakemukolwiek innemu
państwu /koalicji/ a jedynie służyć zapewnieniu obrony własnego, lub
sojuszniczego państwa;
- charakter sił zbrojnych, ich struktura organizacyjna, uzbrojenie
i wyposażenie, a także sposób szkolenia i wychowania, powinny w sposób
jednoznaczny wskazywać na ich obronny charakter.

Jak z powyższego wynika istnieje cały szereg różnorodnych uwarunko-
wań, których spełnienie pozwoli określić niezbędne minimum wojskowego

potencjału obronnego. Prawdopodobnie można by tych uwarunkowań wyale-
nić więcej, szczególnie w odniesieniu do sił zbrojnych stanowiących
jego podstawę. Ponad to trzeba pamiętać, że oprócz sił zbrojnych na
wielkość potencjału wojskowego w sposób istotny wpływają również możli-
wości gospodarcze państwa /koalicji/, a w tym efektywność przemysłu
obronnego, zgromadzone rezerwy, głównie rezerwy ludzkie, użycie wszystko
zaś sprawność systemu mobilizacyjnego państwa, umożliwiająca w krótkim
czasie doprowadzenie potencjału wojskowego do stanu pełnej gotowości
pozwalające nawet na dokonanie agresji. Oczywiście jest więc, że pro-
ces doprowadzania potencjału wojskowego do wielkości określonej jako
niezbędne minimum obronne, musi oprócz sił zbrojnych objąć swoim za-
sięgiem również pozostałe jego elementy,

Podkreślić jednak należy, że problemem o podstawowym znaczeniu jest
zgodność niezbędnego minimum wojskowego potencjału obronnego z charak-
terem doktryny wojennej przyjętej w państwie.

4.12. Ppik dr inż. Józef ZUBEK

Zarówno ogłoszenie przyjęcia przez państwa Układu Warszawskiego
dokumentu o doktrynie obronnej, zawarcie radziecko-amerykańskiego po-
rozumienia w sprawie likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu
oraz rysująca się możliwość zmniejszenia strategicznych zasobów, jądrow-
ych Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, jak również postęp
w rokowaniach rozbrojeniowych w Wiedniu oraz propozycji M. Gorbaczowa
ogłoszone w czasie 43 Sesji Zgromadzenia ONZ nie pozwalają dostrzec
istotnych zmian w polityce wojskowej NATO. Widoczna jest nadal duża
dynamika rozbudowy potencjału militarnego Paktu Północnoatlantyckiego.
Państwa NATO, wykorzystując najnowsze osiągnięcia nauki i techniki,
opracowują i wprowadzają do wyposażenia wojsk systemy broni o coraz
większej sile i precyzji rażenia. Główne państwa NATO - Stany Zjedno-
czone, RFN i Wielka Brytania konsekwentnie realizują programy rozbudo-
wy swych potencjałów militarnych, dokonują zmiany organizacyjne w si-
łach zbrojnych oraz wprowadzają nowe lub zmodernizowane uzbrojenie i
technikę bojową. Wszystkie te zamierzenia mają doprowadzić do uzyska-
nia znacznej przewagi jakościowej państw NATO w wybranych, ważnych
dziedzinach uzbrojenia i techniki wojskowej, a tym samym do zmniejsze-
nia skuteczności podstawowych środków walki Układu Warszawskiego.

Polityka wojskowa państw NATO i ich instrumentalne podejście do roz-
brojenia rodzą dwa podstawowe problemy dla naszych sił zbrojnych:

- jak zachować wystarczającą zdolność obronną we współczesnych
uwarunkowaniach?

- jak odpowiedzieć na technologiczne wyzwania Zachodu, nie nakręcając zbrojeniowej spirali?

Współczesne uwarunkowania wskazują, że rozwiązaniu powyższych problemów może sprostać jedynie armia wysoce manewrowa, uzbrojona w nowoczesny sprzęt bojowy, znakomicie wyszkolona, sprawnie dowodzona i zaopatrywana.

Zgodnie z zasadą "niezbędnej wystarożalności obronnej" przyrostu mocy bojowej poszukiwać należy głównie w racjonalizacji struktur organizacyjnych, sprawności dowodzenia, operacyjnego i mobilizacyjnego rozwinięcia oraz jakości uzbrojenia. Oznacza to w praktyce zastępowanie ilości odpowiednio wyższą jakością.

Inaczej mówiąc, gdyby chcieć odpowiedzieć na zasadnicze pytanie: w jakim kierunku podążać powinien rozwój naszych sił zbrojnych, tak aby mogły one sprostać wymaganiom współczesności - to najbardziej ogólna odpowiedź powinna brzmieć następująco: konieczne są większa jakość oraz mniejsza liczebność stanu osobowego i systemów uzbrojenia.

Pochodną większej jakości jest sprawność działania i wynikające z niej lepsza skuteczność i efektywność działania wszystkich struktur organizacyjnych. Są to wprawdzie prakseologiczne zasady sprawnego działania - co jednak wcale nie pomniejsza wagi ich praktycznego znaczenia dla sił zbrojnych.

Z zasad sprawnego działania wynika konieczność uniwersalizmu i elastyczności stanu osobowego i systemów uzbrojenia. Przez uniwersalizm i elastyczność rozumiem ciągłą gotowość i umiejętność wykonywania różnorodnych zadań właściwych drugiemu rzutom w ugrupowaniu operacyjnym i bojowym. Wynika stąd konieczność "uniwersalizmu" w szkoleniu, a także ranga organizatorskich umiejętności dowództw i sztabów. Konieczność tę podkreślił minister obrony narodowej w omówieniu ćwiczenia "TARCZA-88", stwierdzając m.in. że "... w planowaniu operacji należy przewidywać wielowariantowe zajmowanie obrony, uwzględniając zmienność sytuacji, sposoby działania przeciwnika i warunki terenowe".

Uniwersalizm i elastyczność łączą się ściśle i warunkować będą osiągnięcie takich pożądaných cech w siłach zbrojnych, jak:

- wysoki poziom wyszkolenia;
- wysoki stan moralno-polityczny;
- większa manewrowość;
- wzrost właściwości obronnych;
- wzrost gotowości bojowej;
- większa jakość dowodzenia, kierowania i łączności;
- lepsze rozpoznanie.

Wszystkie wymienione czynniki należą do kategorii jakościowych - trudno wymiernych. Od kilku lat prowadzę badania nad wpływem czynników trudno wymiernych na przebieg i wynik walki zbrojnej. Badania te mają na celu kwantyfikację owego wpływu. Pragnę spożytkować owoc tych badań. Sądzę, że w obecnym etapie przeobrażeń strukturalnych i organizacyjnych sił zbrojnych istnieje potrzeba opracowania naukowych podstaw głównych kierunków rozwoju naszego systemu obronnego w sferze jakościowej.

Gdyby ta propozycja okazała się trafną, to nastąpiłoby skojarzenie potrzeb wyższej rangi z motywacjami osobistymi. Wówczas zadeklarowałbym opracowanie studium na temat: "Kierunki jakościowego rozwoju sił zbrojnych". Byłby to swoistego rodzaju wielowariantowy program doskonalenia rozwoju, wraz z uzasadnieniem i wskazaniem optymalnego rozwiązania.

5. PODSUMOWANIE KONWERSATORIUM - gen. dyw. prof. dr hab. Władysław MRÓZ

Na podstawie zaprezentowanych referatów oraz dyskusji nasuwają się następujące główne wnioski:

1. W interesie Polski i Europy leży intensywniejsze niż dotychczas promowanie Planu Jaruzelskiego. Sprzyja temu postępująca poprawa klimatu w stosunkach Wschód - Zachód. Z oceny tych stosunków wynika, że:

1. Obecna sytuacja /szczególnie zaś stanowisko Francji i Wielkiej Brytanii/ wskazuje że w najbliższym czasie są pewne, wprawdzie niewielkie szanse na realizację postulatu o stopniowej redukcji taktycznej broni jądrowej.

2. W centrum zainteresowania wielu państw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady przejawia się idea redukcji zbrojeń konwencjonalnych, stanowiąca ważną część Planu Jaruzelskiego. Z rozważań dotyczących tej problematyki wynika, że idei rozbrojenia konwencjonalnego oraz restrukturyzacji sił zbrojnych należałoby poświęcić więcej uwagi.

3. Ważne miejsce w Planie Jaruzelskiego zajmuje propozycja zmierzająca do podjęcia wspólnych działań w dziedzinie ewolucji doktryn wojennych, zarówno narodowych jak i sojuszniczych. Z uwagi na to, że tematyka doktryny wojennej jest u nas traktowana z należytą uwagą, a także z racji jej rangi oraz stosunkowo sprzyjającego obecnie klimatu do dyskusji z państwami europejskimi, problem ten na odbytym konwersatorium uznany został za kluczowy.

4. Oddzielną część Planu Jaruzelskiego stanowią rozwiązania w dziedzinie środków budowy zaufania. W toku konwersatorium stwierdzono, że należałoby je - jak to wynika z referatu gen. Cepaka rozpatrywać w dwóch kategoriach:

- jako środki służące ograniczaniu działalności wojskowej i nadawania jej przejrzystości, tak aby mogły stanowić element trwałego zapobiegania i eliminacji groźby niespodziewanej napaści;

- jako zespół działań /zakazów i nakazów/ służących przełamywaniu wzajemnej nieufności, wyjaśnianiu sytuacji budzących wątpliwości oraz usuwaniu podejrzeń.

Budowa środków zaufania powinna obejmować w zasadzie wszystkie dziedziny życia, zwłaszcza polityczną, ekonomiczną, wojskową, humanitarną, kulturalną, ekologiczną. Ze względu na cel konwersatorium zwrócono uwagę jedynie na aspekt polityczny i wojskowy.

II. W czasie konwersatorium szczególnie dużo uwagi poświęcono pro-
mocy narodowej doktryny wojennej. Z referatów i dyskusji wynika, że:

1. W ASG WP przy współpracy z Zarządem I Sztabu Generalnego WP na-
ogół starannie sprecyzowano metodologiczne i teoretyczne podstawy naro-
dowej i koalicyjnej doktryny wojennej. Generalne ustalenia w tym za-
kresie przedstawił sygnalnie w swoim referacie płk prof.dr hab. Julian
Kaczmarek. Będziemy proponowali ich uwzględnienie podczas opracowywa-
nia merytorycznych, organizacyjnych i prawnych aspektów polskiej - na-
rodowej doktryny wojennej.

2. W rezultacie dotychczasowej działalności wypracowano projekt
podstawowej koncepcji polskiej doktryny wojennej. Projekt tej koncepcji
jest częścią doktryny wojennej - wprawdzie główną i inspirującą /kon-
stytucyjną/, ale tylko częścią. Niezbędne jest więc rozpatrzenie i mo-
żliwie szybko zaakceptowanie tego projektu oraz wypracowanie meryto-
rycznych, prawnych i organizacyjnych ustaleń doktrynalnych niższego
rzędu, które obowiązywać powinny wszystkie organy państwa i w ogóle
społeczeństwo. Pilną sprawą jest również wdrażanie owych ustaleń dok-
trynalnych /po ich zaakceptowaniu/.

3. Polska ze względu na znaczne zaawansowanie prac związanych z
opracowaniem problematyki doktryn wojennych powinna także przyspieszyć
promocję 3. punktu Planu Jaruzelskiego, przede wszystkim przez inten-
syfikację dyskusji na ten temat w gronie kompetentnych teoretyków i
praktyków w skali międzynarodowej, jak również przez odpowiednie roz-
mowy /pertraktacje/ z przedstawicielami państw ościennych /jak to, np.
miało miejsce w odniesieniu do kierownictwa sił zbrojnych Królestwa
Norwegii/.

III. Z przebiegu konwersatorium wynika także, że:

1. Koncepcja narodowej doktryny wojennej PRL ma charakter obronny.
Wiadomo jednak, że dotychczasowe ustalenia doktrynalne spowodowały,
iż nasz potencjał wojenny, głównie wojskowy, ma nadal /w sferze ma-
terialnej/ charakter zaczepny. Wskazuje to na potrzebę stopniowego
dokonywania restrukturyzacji naszych sił zbrojnych, szczególnie w za-
kresie stanu osobowego oraz uzbrojenia i wyposażenia a także struktur
organizacyjnych, systemu dowodzenia, gotowości bojowej i rejonów dys-
lokacji.

2. Zawansowanie w ASG WP prac badawczych nad symulacją komputerową
w zakresie walki zbrojnej /kryptonim: MODEL/ już na obecnym etapie
stwarza dogodne przesłanki szybkiego i dokładnego uzyskania ilościowo-
-jakościowych danych porównawczych. Wspomniana symulacja poważnie skra-

20831

ca czas niezbędny na przeprowadzenie oceny sytuacji i sformułowanie wniosków, których stopień wiarygodności jest na ogół duży. Ambasador Stanisław Przygodzki uczestnik konwersatorium w swoim wystąpieniu stwierdził, że gdyby w czasie pełnienia funkcji przewodniczącego polskiej delegacji w Wiedniu dysponował danymi zaprezentowanymi przez pika w st. spocz. prof. dr A. Madejskiego, inna byłaby rola polskiej delegacji na tym forum i prawdopodobnie inne byłyby rezultaty prac tego gremium.

2. Przedstawione przez pika w st. spocz. prof. dr A. Madejskiego i dr J. Prystroma /PISM/ wnioski z oceny sił zbrojnych różnych państw wskazują, że niezbędne jest przyspieszenie badań nad ustaleniami nowej doktryny wojennej.

IV. Z przeprowadzonego konwersatorium wynikają ponadto następujące spostrzeżenia o charakterze ogólnym:

1. Celowe jest rozwijanie dyskusji nad problematyką obronną w gronie kompetentnych naukowców różnych specjalności.

2. Zasadne jest zapraszanie do udziału w konwersatorium tylko tych osób, które w sposób rzeczowy mogą się w danej dziedzinie wypowiedzieć.

3. Niezbędne jest doskonalenie metod prowadzenia konwersatorium. Powinny one stwarzać dogodne warunki do inspirowania ścierania się różnych poglądów. Ułatwi to w rezultacie wypracowanie racjonalnych rozwiązań.

4. Celowe będzie przeprowadzenie kolejnego konwersatorium pod koniec pierwszego kwartału 1989 roku, którego głównym wątkiem tematycznym byłoby wypracowanie poglądów na restrukturyzującą siłę zbrojnych PRL uwzględniających obronny charakter naszej doktryny wojennej.

Na zakończenie dzisiejszego konwersatorium pragnę z dużą satysfakcją stwierdzić, że było ono bardzo owocne. Serdecznie dziękuję jego uczestnikom i organizatorom, a szczególnie referentom i zabierającym głos w dyskusji.

Druk ASG WP zam. nr 1907 z dn. 23.12.88.



1381